



CRACOVIA

nr 2 (41) ISSN 2084-6010

21 sierpnia sezon 2014/2015

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Ciężka praca,
spokojny
progres
wywiad z trenerem
**ROBERTEM
PODOLIŃSKIM**

Czytaj str. **3**



foto: Leszek Jarczon/MKS Cracovia SSA

Więcej takich chwil

Zdobywamy punkty

r e k l a m a

PRYWATNIE
Mateusz
Cetnarski



Czytaj str. **6**

FELIETON
KAPITANA



PISZE
Krzysztof
Pilarz

Czytaj str. **8**

**NOWY CROSSOVER
PEUGEOT 3008**

ROZPOCZNIJ
WAKACYJNĄ PRZYGODĘ



www.peugeot.pl

5 LAT
GWARANCJI

cena już od
69 900 zł

PEUGEOT - marka Torok. Wersja prezentowana na zdjęciu różni się od wersji dostępnej w ofercie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 3,8 do 7,6 l/100 km, emisja CO₂: od 99 do 175 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.peugeot.pl. * 2 lata gwarancji producenta + 3 lata Umowy Serwisowej Peugeot - Przedłużenie z ograniczeniem do 100 000 km. Oferta dotyczy klientów indywidualnych. ** Elementy wyposażenia dostępne w standardzie, w opcji lub niedostępne, zależnie od wersji.

Rozpocznij przygodę i umów się na jazdę testową na www.testuj.peugeot.pl. Niezależnie, dojazd prowadzi Cię droga. Ważne, byś czuł się komfortowo w każdych warunkach. Wypróbuj wyjątkowe funkcje nowego crossovera Peugeot 3008: wyświetlacz Head-Up Display**, dzięki któremu najważniejsze informacje o trasie masz zawsze przed oczyma, system Grip Control** dopasowujący napęd do warunków na drodze oraz kamerę cofania** gwarantującą pełne bezpieczeństwo parkowania. Zrób pierwszy krok na drodze pełnej przygód i umów się na jazdę testową nowym crossoverem Peugeot 3008. Zapraszamy do salonu Peugeot.

NOWY CROSSOVER PEUGEOT 3008

MOTION & EMOTION

**Auto Centrum
GOLEMO**

**Kraków
Nowy Targ**

ul. Grota Roweckiego 6
ul. Podtatrzańska 3

tel. 12 252 04 04
tel. 18 261 06 56

Solony, serwisy, części zamienne, blacharnia-lakiernia, przeglądy rejestracyjne

www.golemo.pl
Golemo
piękne samochody



CYTAT NUMERU
 Stara piłkarska zasada mówi, że jeśli nie możesz wygrać meczu, to musisz go przynajmniej zremisować

Sebastian Steblecki
 po bezbramkowym remisie we Wrocławiu.

STATYSTYKI CRACOVII

Strzelcy bramek: Marcin Budziński, Boubacar Dialiba, Dawid Nowak, Deniss Rakels – wszyscy po jednej.

Najwięcej żółtych kartek: Bartosz Rymaniak – 3.

Najdłużej na boisku: Damian Dąbrowski, Adam Marciniak, Krzysztof Pilarz, Bartosz Rymaniak, Mateusz Żyto – wszyscy po 450 minut.

Najkrócej na boisku: Przemysław Kita – 26 minut.

Najczęściej wchodzi z ławki: Sebastian Steblecki – 5 razy.

TABELA T-MOBILE EKSTRAKLASY

Klub	pkt
1. Górnik Zabrze	11
2. GKS Belchatów	11
3. Legia Warszawa	10
4. Pogoń Szczecin	9
5. Wisła Kraków	9
6. Lech Poznań	8
7. Górnik Łęczna	8
8. Podbeskidzie B.-B.	8
9. Lechia Gdańsk	7
10. Śląsk Wrocław	7
11. Jagiellonia Białystok	7
12. Cracovia	4
13. Ruch Chorzów	4
14. Zawisza Bydgoszcz	3
15. Piast Gliwice	2
16. Korona Kielce	1

Nowe twarze w Cracovii

W ostatnich tygodniach zespół „Pasów” zasilono kolejnych dwóch piłkarzy, którzy mają wydatnie pomóc ekipie trenera Roberta Podolińskiego w awansie do czołowej „ósemki” ligi.



Deleu z Koroną miał już okazję zadebiutować i przywitać się z kibicami przy Kaluży.

Pierwszy z pozyskanych ostatnio graczy to 30-letni brazylijski obrońca **Luiz Santos Deleu** – zawodnik, którego nikomu w Polsce nie trzeba chyba przedstawiać. Przez ostatnie cztery lata był on podstawowym graczem gdańskiej Lechii. W barwach „biało-zielonych” rozegrał w tym czasie łącznie 109 oficjalnych spotkań, z czego 98 meczów na szczeblu Ekstraklasy (zdobył w nich 3 gole). Od lipca 2014 roku Deleu był wolnym zawodnikiem, bowiem Lechia nie zdecydowała się przedłużyć jego kontraktu. Zawodnik, jak sam przyznawał, od rozstania z Lechią nie uczestniczył w zajęciach z zespołem Ekstraklasy. – *Trenowałem na plaży w Gdańsku, a kiedy byłem w Kętrzynie u mojej dziewczyny, to trenowałem z tamtejszym zespołem, czyli z występującą w trzeciej lidze Granicą Kętrzyn.* Działacze Cracovii mimo to zdecydowali się podjąć ryzyko i podpisali z zawodnikiem roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok. O jeszcze

bardziej ryzykowny manewr pokusił się trener Podoliński, który już po trzech dniach od rozpoczęcia treningów z zespołem pozwolił Deleu zagrać pełne 90 minut w meczu z Koroną Kielce. Była to jednak niewątpliwie trafna decyzja, gdyż Brazylijczyk był jednym z najaktywniejszych i najlepiej dysponowanych piłkarzy na boisku, czym udowodnił, że jak na profesjonalistę przystało potrafił przez ostatnie tygodnie sam dobrze zadbać o swoją sportową formę. Wydaje się, że Cracovia będzie miała wiele pożytku ze swojego nowego bocznego obrońcy.

Kolejnym i, jak się wydaje, ostatnim letnim wzmocnieniem „biało-czerwonych” został natomiast 28-letni serbski defensywny pomocnik **Miroslav Ćovilo**, który 14 sierpnia podpisał dwuletni kontrakt z Cracovią. Ostatnio Ćovilo reprezentował barwy zespołu FC Koper – aktualnego wicemistrza Słowenii. W poprzednich rozgrywkach rozegrał w lidze słoweńskiej

30 spotkań, w których zdobył 7 goli dla swojego zespołu. Wcześniej Serb był między innymi zawodnikiem klubów: FK Hajduk Kula, FK Spartak Subotica, FK Indija, czy FK Novi Sad – *To zawodnik, który jest w stanie bardzo dużo dać drużynie w grze ofensywnej przy stałych fragmentach gry. To piłkarz, który potrafi grać do przodu, a przy tym daje dużo spokoju pod własną bramką w sytuacjach kryzysowych* – komplementuje zawodnika trener Podoliński – *Oglądaliśmy także innych zawodników, ponieważ wystąpiły pewne trudności z rozwiązaniem kontraktu Miroslava, ale tak naprawdę to on był od dłuższego czasu naszym „wybojem numer jeden” jeśli chodzi o wzmocnienie środka pomocy* – dodaje szkoleniowiec.

Paweł Mazur



foto: MMS Cracovia SSA

KRÓTKO

❖ Hokeiści z powołaniami

Czterech zawodników Comarch Cracovii zostało powołanych na towarzyski turniej jaki odbędzie się pod koniec sierpnia w niemieckim Dreźnie. Wśród zawodników, którzy pojadą na mecze kadry znaleźli się: Patryk Wajda, Bartosz Dąbkowski, Grzegorz Pasiut oraz Sebastian Kowalówka. Na liście rezerwowej figuruje ponadto Adrian Kowalówka.

❖ Marcin Szymczak pojedzie na konsultacje kadry U-18

Piłkarz drużyny rezerw Cracovii i aktualny wicemistrz Polski juniorów znalazł się w gronie dwudziestu zawodników powołanych na konsultacje polskiej kadry młodzieżowej, które odbędą się w Gutowie Małym w dniach 1-5 września.

❖ Marcel Wawrzynkiewicz odchodzi z Cracovii

Umowa wiążąca zawodnika z naszym klubem została 19 sierpnia rozwiązana za porozumieniem stron. Wawrzynkiewicz trafił do „Pasów” w styczniu 2014 roku wytransferywany z norweskiego Vlerengens IF. Przez osiem miesięcy piłkarzowi nie udało jednak skutecznie przebić się do składu pierwszego zespołu Cracovii.

pm

FORD SERWIS I

NAJKORZYSTNIEJSZY
 CENOWO SERWIS

powered by



Motorcraft

Wysokiej jakości serwis dla 4-letnich i starszych samochodów marki Ford

FORD MOTO-CRAFT SERVICE

- sprawdzenie pojazdu
- wymiana oleju silnikowego
- wymiana filtra oleju
- wymiana filtra powietrza

w cenie **279 PLN**

Szczegóły na i ford.pl i wikar.pl
 Olej Ford Motorcraft 5W30 913C
 + filtry zawarte w cenie przeglądu.

Wikar, Kraków
 ul. Zakopiańska 58, tel. 12 294 94 94
 serwiskrakow@wikar.pl

Wikar, Nowy Sącz
 ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414
 serwis@wikar.pl

Wikar, Nowy Targ
 ul. Podtatrzańska 3, tel. 18 266 22 88
 wikarpodhaleserw@wikar.pl



– Po niefortunnych falstarcie i trzech porażkach, teraz przyszła kolej na serię meczów, w których punktujecie.

– Na razie zapunktowaliśmy w dwóch, więc spokojnie z tym optymizmem. Wiemy jakie dwa ciężkie mecze czekają nas w najbliższych dniach. Na razie skupiamy się na Podbeskidziu, bo to jest niewątpliwie bardzo niewygodny rywal. Ostatnio w Krakowie prezentował się nieźle. Musimy być teraz bardzo skupieni, bo tak naprawdę receptą na sukces w tej lidze jest wygrywanie u siebie i nieprzegrywanie na wyjazdach. Chcielibyśmy, by nasz stadion był też naszym sprzymierzeńcem i sojusznikiem, naszą twierdzą. Chcielibyśmy kibicom „Pasów” zwłaszcza tutaj dostarczać powodów do radości.

– W końcu spełniło się Pańskie marzenie – drużyna w ostatnim meczu zagrała na „zero z tyłu”. Jest to jakiś dodatkowy powód do radości dla Pana?

– Dla mnie jak dla mnie, ale przede wszystkim dla linii defensywnej i dla Krzysia Pilarza, który dotychczasowymi meczami zasłużył jak mało kto na to, by odnieść swój mały, prywatny sukces. Nie będę ukrywał, że ten wynik i gra, jaką zaprezentowaliśmy we Wrocławiu to baza, od której musimy zacząć wychodzić. Jeśli nie będziemy tracić bramek to przy naszym potencjale ofensywnym jesteśmy w stanie w każdym meczu stworzyć sytuacje bramkowe.

– Wspomniał Pan, że Podbeskidzie to niewygodny rywal. Faktem jest, że bielska jedenastka, podobnie jak Pański zespół, swych szans upatruje głównie w kontratakach.

– Podbeskidzie jest jednym z kilku zespołów w tej lidze, który każdy odbiór w środku pola jak najszybciej „pcha do przodu”, uruchamiając swoich szybkich skrzydłowych. Stąd ta niewygodność. Oni grają agresywnie i twardo, więc są niewygodni dla każdego.



Robert Podoliński

Ciężka praca, spokojny progres

Siedem punktów, jakie zdobyli w pięciu meczach, świadczy, że to nie są przypadkowi ludzie i przypadkowy zespół. Są prowadzeni przez bardzo charyzmatycznego Leszka Ojrzyńskiego. Stanowią monolit, jedność i choć może nie prezentują pięknej gry,

Nie jesteśmy jeszcze Lechem czy Legią, a ja nie obiecuję Ligi Europy w tym roku ani zdobycia Pucharu Polski. Za to obiecuję ciężką pracę i spokojny progres tego zespołu, od aspektów motorycznych, po wyniki na boisku.

jest to gra bardzo skuteczna i nastawiona na wynik.

– Niektórzy kibice i komentatorzy zarzucają Panu, że Cracovia nie gra już tak pięknie jak w poprzednich sezonach. Jak by się Pan do tego odniósł?

– Nie chciałbym tego komentować. Przede wszystkim styl ma być zwycięski. Gdyby było tak różowo wcześniej to nie byłoby problemów z walką do końca o utrzymanie i z balansowaniem od kilku lat na granicy spadku. Ale wymagania musimy rów-

niez zweryfikować i dostosować do tego, co posiadamy. Nie jesteśmy jeszcze Lechem czy Legią, a ja nie obiecuję Ligi Europy w tym roku ani zdobycia Pucharu Polski. Za to obiecuję ciężką pracę i spokojny progres tego zespołu, od aspektów motorycz-

nych, po wyniki na boisku. To wszystko kosztuje i wymaga czasu. Nie jestem magikiem, który dotyka piłkarzy za pomocą czarodziejskiej różdżki i każdy z nich zaczyna grać jak Bóg wie kto. Dla tych ludzi, którzy obserwują piłkę nożną i orientują się jak wygląda obecny futbol, to oczywiste, że piłka jest coraz szybsza i coraz bardziej agresywna oraz nastawiona na to, by jak najszybciej stworzyć zagrożenie pod bramką przeciwnika. To jest dla mnie naturalne, oczywiście pamiętając również o tym, że trzeba się umieć skutecznie bronić. To nie jest żadna wielka filozofia, ale żeby wdrożyć coś w życie potrzeba więcej, niż kilku treningów.

– Czy jest w takim razie na świecie jakaś drużyna, która dla Pana jest ideałem, do którego Pan zmierza?

– Nie ma. Warto czerpać z tego co najlepsze, ale od każdego po trochu.

Nawet patrząc na naszą ligę warto zauważyć na przykład jaką rolę w Legii pełni dwóch defensywnych pomocników i jaką pewność dają oni graczom ofensywnym. Proszę spojrzeć na Górnik Zabrze, który jest budowany dość podobnie do Cracovii i podobnie jak my chcą grać w piłkę – bardzo szybko, twardo i agresywnie. Do tej pory mówiło się: „pokaż mi jaką masz dziesiątkę, a powiem Ci jaki masz zespół”. Jeśli chodzi o grę ofensywną to jest to nadal prawda, ale w tej chwili warto dostrzec, że zespoły, które są w naszej czołówce stoją defensywnymi pomocnikami. Na polskim poletku są to choćby Vrdoľjak i Jodłowiec w Legii, czy Danch i Sobolewski w Górniku. To są najważniejsze postacie w tych drużynach, a są one w ligowej czołówce.

– Czy w Cracovii tym kimś będzie Miroslav Čovilo?

– Miejmy nadzieję, że tak. Ja również optymistycznie patrzę na rozwój Jakuba Mrozika, który potrzebuje jeszcze trochę czasu. Z tygodnia na tydzień Kuba wygląda coraz lepiej i powoli wchodzi na swój normalny poziom. Widać jak robi postępy.

– W takim razie który z młodych zawodników, jak choćby Kuba Mroziak, Gracjan Horoszkiewicz, czy Krystian Stępnowski jest najbliższy występu ligowego?

– Najbliżej jest Bartek Kapustka. Nie powiem kiedy, by nie wrzucać go na głęboką wodę oczekiwań i nadziei. Wiadomo w jakiej jesteśmy sytuacji w tabeli – tu punkty trzeba wywalczyć, wyszarpać. Bartek ma na pewno czas, a jest pod baczną obserwacją. Ja najbardziej doceniam w nim to, że chce pracować i robi to bardzo sumiennie. Może nie zwracam na to uwagi bezpośrednio podczas zajęć, ale uważnie obserwuję zawodników i po drodze jest mi z tymi, którzy chcą się rozwijać, a nie z tymi, którym jest wygodnie. Dostrzegam, jak niektórzy mocno pracują.

rozmawiał: hala



Zdjęcie z meczu ligowego Cracovia - Okocimski (1:0) rozegranego wiosną 2013 roku.

Okocimski KS Brzesko rywalem Cracovii Pucharze Polski

We czwartek, 14 sierpnia odbyło się losowanie par 1/16 finału Pucharu Polski. Przeciwnikiem „Pasów” będzie w tej fazie zespół małopolskiego spadkowicza z Pierwszej Ligi – Okocimski Brzesko.

Oba kluby jeszcze dwa lata temu rywalizowały ze sobą na zapleczu Ekstraklasy. Wówczas „Pasów” wygrały z „Piwoszami” dwukrotnie – 2:0 i 1:0. Obecnie zespoły dzieli już jednak różnica dwóch klas rozgrywkowych.

Okocimski w I rundzie Pucharu Polski pokonał 2:1 zespół Stomilu Olsztyn. Mecz 1/16 finału Pucharu Polski, w którym zespół Brzeska na własnym boisku podejmie Cracovię zostanie rozegrany we środę 24 września.

depsz

wideo
promocja.pl
kontakt@wideopromocja.pl
FILMY REKLAMOWE
ZAMÓWIENIA PRYWATNE

NAJBLIŻSZE MECZE CRACOVII W RUNDZIE JESIENNEJ:

Cracovia – Podbeskidzie B.B.
23 sierpnia, godzina 15:30

Lech Poznań – Cracovia
31 sierpnia, godzina 18:00

Cracovia – Górnik Łęczna
13 września, godzina 15:30

piękny uśmiech

STOMATOLOGIA
KOMPLEKSOWE LECZENIE

RENTGEN STOMATOLOGICZNY

Wieliczka ul. Słowackiego 49
rejestracja: tel. 12 291 55 45, 504 115 545
Zapraszamy pn. pt.; 9 - 21, sob. 9 - 13



Pasiasta wyprawka szkolna

Włącz się do naszej akcji i podziel się tym, czym możesz – przynieś na mecz z Podbeskidziem materiały szkolne dla dzieci z najuboższych krakowskich rodzin.

Rok szkolny zbliża się wielkimi krokami, a powrót dzieciaków do szkolnej ławy łączy się ze sporymi wydatkami dla ich rodziców. Podręczniki, zeszyty, plecaki, kredki, ołówki... Długo można by wymieniać wszystkie niezbędne sprawunki, a wszystko to sporo kosztuje.

W Krakowie, tak jak wszędzie, są rodziny, których na takie koszty po prostu nie stać, a przecież każde dziecko chciałoby i powinno mieć w swoim plecaku wszystko, czego potrzebuje do nauki.

Cracovia SSA i Stowarzyszenie Piękné Anioły nie zostawiają potrzebujących samym sobie. Kilka miesięcy temu organizowaliśmy wspólnie zbiórkę środków czystości przed meczem z Koroną Kielce. Teraz potrzebne są materiały szkolne, więc przynieście to, co możecie i oddajcie w zaufane ręce wolontariuszy Stowarzyszenia Tylko Cracovia i Stowarzyszenia Piękné Anioły. Zebrane artykuły zostaną przekazane Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, którego pra-

cownicy przełożą je potrzebującym rodzinom.

Do zbiórki przyłączyli się już nasi hokeiści: **Bartosz Dąbkowski, Patryk Wajda** oraz **Grzegorz Pasiut** (na zdj.). Zorganizowali wewnątrz drużyny składkę i za zebrane fundusze zapelnili kosz w hipermarkecie Auchan w Bonarce. Znalazły się w nim plecaki, piórniki, zeszyty, ołówki, długopisy i wszystko czego dzieciakom do szkoły potrzeba.

Do zbiórki dołączył się też hipermarket Auchan w Bonarce, przedstawiciele którego, widząc zaangażowanie naszych hokeistów i całego Klubu, postanowili także wspomóc dzieci, przeznaczając na ten cel całą paletę materiałów szkolnych.

Na wasze dary wolontariusze będą czekać przed wejściami po obu stronach stadionu przed meczem z Podbeskidziem Bielsko-Biała już od godziny 14:00. Każdy dar się liczy więc apelujemy o przyłączenie się do tej szczytnej akcji. Czekamy na Ciebie!

mż/MKS Cracovia SSA

Juniorzy starsi „Pasów” wiceliderami w Centralnej Lidze Juniorów

Juniorzy starsi Cracovii, broniący tytułu wicemistrza Polski, rozpoczęli rozgrywki II grupy Centralnej Ligi Juniorów od dwóch zwycięstw. Najpierw podopieczni trenera Pawła Zegarka wygrali w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO, by w następnej kolejce wygrać na własnym boisku z łódzkim ŁKS-em. Po dwóch kolejkach młodzi piłkarze Cracovii z kompletem punktów zajmują drugie miejsce w tabeli.

hala

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Cracovia 1:2 (1:0)

Bramki:

1:0 – Bełczowski '45

1:1 – Szewczyk '47

1:2 – Szewczyk '60

Cracovia: Wilk - Mielcarek, Najduch, Studnicki, Słowiak - Czubaj, Jeż, Szymczak (Szewczyk '46) - Surma (Woźniak '70), Leśniak (Wiechecki '88), Pawłusiński (Więclawek '60).

Cracovia – ŁKS Łódź 2:0 (0:0)

Bramki:

1:0 – Surma '76

2:0 – Ceglarsz '88

Cracovia: Wilk - Piekarski, Najduch, Studnicki, Słowiak - Czubaj (Król '77), Więclawek (Szymczak '46) - Jeż - Pawłusiński (Ceglarsz '46), Leśniak (Woźniak '68), Surma.



Rezerwy gromią ligowych rywali

Z mocnym przytupem rozpoczęli rozgrywki czwartej ligi piłkarze rezerwy Cracovii. W inauguracyjnym spotkaniu podopieczni, debiutującego w roli szkoleniowca drużyny seniorów, Piotra Góreckiego rozgromili Garbarza Zembrzyce aż 9:0. W drugim meczu piłkarze „Pasów” znowu błysnęli skutecznością pokonując na wyjeździe Proszowiankę Proszowice 5:0. Po dwóch kolejkach liderem czwartej ligi jest oczywiście Cracovia z kompletem punktów i imponującym stosunkiem bramek wynoszącym 14:0.

hala

CRACOVIA II – GARBARZ

Zembrzyce 9:0 (6:0)

Bramki: Kita '20, '45 i '47, Kapustka '13, Sałapatek 17 (samobójcza), Panek '23, Dudzic '27 (rzut karny), Krasuski '77, Nykiel '84 (rzut karny).

Cracovia II: Stępniewski – Nykiel, Horoszkiewicz, Mikulić, Wawrzynkiewicz – Cetnarski (Krasuski '46), Mroziak, Kapustka – Dudzic (Szewczyk '46), Kita (Ceglarsz '68), Panek (Wdowiak '46).

NOWA PROSZOWIANKA

– CRACOVIA II 0:5 (0:1)

Bramki: Szewczyk '8, '47, '76, Horoszkiewicz '53, Kapustka '69
Cracovia II: Stępniewski – Nykiel, Horoszkiewicz, Mikulić (Kuligowski '65), Wawrzynkiewicz – Klusek (Kotwica '55), Krasuski, Wdowiak (Ceglarsz '65), Kapustka, Mroziak (Gala '75) – Szewczyk



Terazpasy.pl

Czytaj codziennie!

Bliżej Świata...

- Ubezpieczenia turystyczne
- Sprzedaż biletów lotniczych
- Egzotyczne wycieczki

Biuro Podróży Air Tours Club
Stadion Cracovii, ul. Kałuży 1,
30-111 Kraków

Tel.: (12) 432-64-40
Fax: (12) 432-64-41
www.airtoursclub.pl

Cracovia jest super!

Nie od dziś wiadomo, że Cracovia ma w sobie magnetyczną moc przyciągania, ale niezbyt często nadarza się okazja, by zarejestrować pierwsze wrażenia z ulicy Kałuży. Tym bardziej, jeśli wrażenia te miałyby być maksymalnie zobiektywizowane. Jeśli jednak chcielibyście się dowiedzieć jak nas widzą goście z kraju Mistrzów Świata, to przedstawiamy rozmowę z parą berlińczyków, którzy postanowili „zadebiutować na Cracovii” w meczu z Legią. Był to ich pierwszy mecz oglądany na żywo w Polsce. I wszystko wskazuje na to, że... nie ostatni.

PAWEŁ: Przedstawcie się proszę. Skąd pochodzicie i jakim klubom kibicujecie?

STEFFI: Mam na imię Steffi i urodziłam się w Berlinie, gdzie nadal mieszkam. Moim ulubionym klubem jest 1.FC Union Berlin, który ma swój stadion w południowo-wschodniej części miasta. Na obiekcie Unionu mamy naprawdę dobrą atmosferę – fajnych ludzi, fajny stadion no i moim zdaniem gramy też niezłą piłkę. Od razu dodam, że Union ma podobne barwy jak Cracovia, czyli biało-czerwone, a rok założenia klubu jest dokładnie ten sam – 1906. Odkąd trafiliśmy na stadion Cracovii, by obejrzeć mecz przeciwko Legii mogę też powiedzieć, że nieszczęśliwie przez kibiców na stadionie „Pasów” są bardzo podobne do naszych. Oczywiście słowa są pewnie inne, ale melodia pozostaje ta sama, więc chociaż nie mogłam śpiewać, to jednak czułam się bardzo znajomo.

MARCUS: Mam na imię Marcus i też jestem z Berlina. Ja również lubię Union Berlin, bo to stary i zasłużony klub z tradycjami, ale moim ulubionym zespołem jest DSC Arminia Bielefeld. Ponieważ Bielefeld leży w zachodniej części Niemiec i z mojego domu droga na stadion Arminii zabiera około sześciu godzin nie bywam tam jednak zbyt często. Zostałem kibicem tej drużyny za sprawą mojego dziadka, który mieszkał w Bielefeld i jak widać miał na mnie duży wpływ podczas mojego dzieciństwa. Mogę powiedzieć, że zostałem zainfekowany wirusem kibicowania Arminii jako dziecko – pokochałem to i nigdy się od tego nie wyzwolę. Staram się być na bieżąco ze wszystkim co się dzieje w moim klubie, śledzę wszystkie wydarzenia za pomocą wszelkich dostępnych multimediów, oglądam mecze zespołu w telewizji i codziennie odwiedzam klubową stronę internetową. Arminia to nadal moi ulubieńcy. Lubię też jednak i inne kluby ze wschodnich Niemiec, jak choćby wymieniany już Union Berlin, czy Dynamo Drezno – te wielkie kluby ze wschodnich landów, kluby z długą tradycją.

P.: Jak to się stało, że teraz jesteście w Krakowie i trafiliście na stadion przy ulicy Kałuży?

S.: Przyjechałam do Krakowa w czerwcu, ponieważ aktualnie pracuję tu na wymianie międzynarodowej w jednej z dużych korporacji. A mój chłopak, Marcus, przyjechał do mnie teraz po raz pierwszy do Krakowa. Myśleliśmy gdzie by się tu wybrać w weekend i Marcus wysłał mi sms-a z propozycją pójścia na mecz piłkarski. Napisał, że akurat Cracovia gra z Legią i moglibyśmy to zobaczyć. Wtedy ja zapytałam o Cracovię moich kolegów z pracy, a po chwili o „Pasach” opowiedziała mi moja ko-



leżanka, która stwierdziła: „tak, musicie tam koniecznie iść, super atmosfera!”. Obiecała też dowiedzieć się czegoś więcej na temat biletów. I rzeczywiście: okazało się, że musimy się tylko zarejestrować, a bilet dla każdego z nas, jako dla „debiutantów na Cracovii”, kosztować będzie tylko złotówkę. Poszliśmy

więc prosto na stadion obejrzeć ten mecz.

P.: I jak odebraliście ten pojedynek? Widzicie jakieś podobieństwa do tego typu widowisk na niemieckich stadionach? Jakież różnice?

M.: Powiedziałbym, że atmosfera była bardzo zbliżona do tego, co zna-

my z niemieckich klubów. Jak już wspomniała Steffi – piosenki, które usłyszeliśmy były podobne, rodzaj dopingu też był zbliżony, nie było tu żadnych znaczących różnic. Z uwagi na konstrukcję stadionu nie mogliśmy narzekać na jego akustykę – słyszeliśmy dokładnie wszystko, co było intonowane na trybunach, choć nie byłoby rzecz jasna w stanie niczego zrozumieć, bo ani ja, ani Steffi nie mówimy po polsku. Atmosfera była jednak bardzo fajna, a ponieważ byliśmy na sektorze rodzinnym, to wielkie wrażenie zrobiły na nas dopingujące Cracovię dzieciaki. Myślę, że znakomicie ucza się one tego doping, który przez cały mecz podtrzymuje „młyn” gospodarzy. To była świetna zabawa, gdy widzieliśmy, że cały sektor dziecięcy jest świetnie poukładany, wszyscy są zaangażowani w doping, dzieci klaszczą

M.: Pytam dlatego, że trochę się bałem ich zachowania. Ale atmosfera na stadionie była bardzo, bardzo przyjemna – poza tą nieszczęśliwą racą rzuconą w zawodnika gości nie dostrzegłem na trybunach żadnych przejawów agresji i chyba nie było zbyt wielu agresywnych piosenek.

P.: No cóż, kilka na pewno...

M.: Ale niezbyt dużo.

S.: Mnie też wydaje się, że zdecydowana większość przyśpiewek była wspierająca Cracovię, a nie skierowana przeciwko innej drużynie.

P.: Czy zatem zamierzacie odwiedzić nasz stadion ponownie?

S.: Pewnie, że tak! Atmosfera na Cracovii była fantastyczna i czułam się tu bardzo komfortowo. Kibice przez całe spotkanie wykonywali wspaniałą robotę – było wiele rodzajów piosenek, a nie tylko trzy, czy cze-

Powiedziałbym, że atmosfera była bardzo zbliżona do tego, co znamy z niemieckich klubów.

w ręce, krzyczą, śpiewają. Widziałem coś takiego po raz pierwszy i to naprawdę było super.

P.: A jak ocenilibyście sam mecz? Podobał Wam się?

S.: Uważam, że to był bardzo dobry mecz. Cracovia była lepszym zespołem w pierwszej połowie, ale Legia miała tego dnia więcej szczęścia. W drugiej części spotkania to szczęście też było przy nich – szybko strzelili gola na 2:1, potem dostali rzut karny. Myślę jednak, że mecz mógł się podobać i był emocjonujący dla kibiców obu drużyn.

M.: A ja byłem cały czas ciekawy: dlaczego na trybunach nie było żadnych kibiców Legii?

P.: Nie było ich na trybunach, ponieważ wciąż w mocy pozostaje kara za ich wybryki z poprzedniego sezonu. „Legioniści” nie będą mogli kibicować swoim zawodnikom na wyjazdach aż do września.

ry na krzyż jak to się czasem zdarza na stadionach. Może następnym razem będę w stanie zrozumieć teksty tych melodii. (śmiech)

M.: Tak, dla mnie to także było coś wyjątkowego, że na kibiców „Pasów” w żaden sposób nie wpływał wynik spotkania. Nawet kiedy było 1:3 doping wciąż był niesłabnący. W Niemczech często można zobaczyć, że kibice są głośni i wierni tylko wtedy, gdy drużynie idzie dobrze. Jeśli wydarzenia na boisku toczą się niepomysłnie to fani nieradko opuszczają stadion wcześniej, albo po prostu tracą zainteresowanie dopingiem. Tutaj sytuacja była całkowicie odmienna – to co działo się na boisku nie zmieniło pod tym względem niczego. To było super!

P.: Witamy zatem w Krakowie i na stadionie Cracovii. Będzie nam miło gościć Was tu ponownie.

S. i M.: Bardzo dziękujemy, pojawiemy się na pewno!

rozmawiał: Paweł Mazur

ROBAN

Tanie zakupy...

Wielki spadek cen w sklepach sieci Roban

Na Nowych Dostawach już od 25zł/kg

Prawdziwy szok cenowy, przyjdź i złap okazję

Zapraszamy także do współpracy w ramach umowy franchisingowej

Zostań swoim Szefem

ZNANA MARKA GWARANCJĄ SUKCESU

więcej na: www.robان.net.pl

P R Y W A T N I E

Mateusz Cetnarski

Staram się grać na perkusji

**WIEK**

6 lipca skończyłem 26 lat. W Polsce się urodziłem, że zawodnik 23-24 letni jest młody i perspektywiczny. Ja uważam, że jest to już dojrzały piłkarz, a w wieku 26 lat to jest się już ukształtowanym piłkarzem. Jako człowiek też w swoim życiu sporo już przeżyłem, bo wyjechałem z rodzinnego domu do Łodzi (blisko 300 kilometrów) jako bardzo młody, bo trzynastoletni chłopak. Trzynastolatka poza domem robi swoje i człowiek szybko wtedy dorasta.

MIEJSCE URODZENIA

Kolbuszowa. Żył tam przez te pozostałe trzynastolatki lat mojego życia. Tłuczę krótko, ale tam stałem też pierwsze piłkarskie kroki. Mam duży sentyment do swojego pierwszego klubu, czyli do Kolbuszowianki. Kiedy tylko jestem w Kolbuszowej, to powracam na "stare śmieci", aby pograć ze znajomymi w

piłkę. Chodzę też na treningi, bo lubię to miejsce gdzie grałem ja, gdzie grali moi bracia. Fajne jest także to, że grając w Cracovii mam bliżej do tej mojej Kolbuszowej, więc jeżdżę tam częściej. Kiedy jednak mieszkałem w Łodzi, czy we Wrocławiu, to raz na dwa miesiące starałem się odwiedzić mamę i braci. Nie wiem natomiast czy tam powrócę, gdy już skończę grać w piłkę. To dopiero czas pokaże, na razie chcę jeszcze pograć i coś w futbolu osiągnąć.

DOM

Jest to miejsce wypoczynku, wyluzowania się i złapania oddechu. Tam można wszystko sobie pokazać w gromie, uciec od tego całego zgiełku i od życia w autobusie, które jest dla piłkarza normą. Mnie się jednak to piłkarskie życie "na walizkach" podoba i przyzwyczaiłem się do tego. Lubię ten moment wyjazdu: żyję tą chwilą, gdy

wsiadam do autobusu, albo cały „rytuał” związany z pakowaniem się. To są chwile, gdy budują się relacje i emocje. Nie wiem co będzie, gdy mi tego zabraknie. O tym będę myślał później, a na razie nie wyobrażam sobie życia bez tego. Nie mam też planów, gdzie zamieszkać później, ale na pewno nie będzie to zbyt daleko od rodziny, na jakimś końcu świata. Chcę mieć kontakt z moimi bliskimi, bo teraz nie mam go zbyt wiele.

STAN GWYWLNY

Kawaler i na razie tak niech pozostanie. Nie rozwijamy tego wątku.

CZAS WOLNY

Pod Wawelem mam mnóstwo znajomych, którzy tutaj przyszli na studia. W Krakowie mieszka mój najlepszy przyjaciel, który właśnie tutaj założył rodzinę. Teraz mam okazję nadrabiać stracony czas, gdy mieliśmy tylko kontakt telefoniczny. Wpadam więc do znajomych na obiad, czy na kolację, rozmawiamy i jakoś czas leci. Oprócz tego mam wiele zainteresowań, więc się nie nudzę. Gdy nie słucham muzyki, którą uwielbiam, to chodzę i poznaję nowe rzeczy.

HOBBY

Lubię posłuchać rocka, czy reggae. Ostatnio właśnie reggae zdominowało moje życie i w nim najbardziej się odnajduję. Ale absolutnie nie zamykam się na inne gatunki

muzyki. Teraz muzyka jest tak specyficzna, że różne jej rodzaje się łączą. Słucham różnych gatunków, ale komercyjnych rozgłośni raczej unikam, bo to co oferują raczej mi się nie podoba.

MUZYKA

Dosyć mocno interesuję się muzyką i jej poświęcam dużo czasu. Lubię posiedzieć i posłuchać czegoś interesującego. To jest dla mnie taka odskocznia. Lubię chodzić na koncerty i cieszyć się, że jestem w Krakowie, bo tutaj jest wiele ciekawych imprez tego typu. Sam staram się grać na perkusji. Teraz muszę przetransportować sprzęt z Wrocławia, gdzie chodziłem przez pewien czas na lekcje gry na perkusji, a później kolega perkusista jednego z zespołów dawał mi lekcję. Czasami lubię się przy tym odstrośować.

WAKACJE

Staram się co roku jechać na wakacje do rodzinnego miasta. Chyba podczas siedmiu lat, odkąd gram w Ekstraklasie, tylko dwa razy byłem na prawdziwych wakacjach, a tak – to jadę do Kolbuszowej, bo tęsknię za rodzinnymi stronami. Tam się po prostu czuję bardzo dobrze, tam też z fundacją organizuję co roku charytatywny turniej dla dzieci oraz koncerty. Moje wakacje skupiają się na tym. Jest oczywiście mnóstwo miejsc na świecie, które chciałbym zobaczyć, ale na początku starałbym się zwiedzić Polskę. Dariuszu wielu ludzi wyjeżdża za granicę, nie poznając tak naprawdę dobrze Polski. Nasza ojczyzna jest bardzo pięknym i pełnym ciekawych miejsc krajem. Jak zwiedzę Polskę, to pojadę dalej.

USTERKA

Jeden z braci jest osobą, która wszystko wokół domu zrobi, a ja go trochę podpatrywałem i się nauczyłem. Jak coś się stanie to jestem w stanie sobie poradzić z kombinerkami i młotkiem w rękach.

SAMOCHÓD

Jestem dobrym kierowcą, choć może nie bardzo dobrym. Nie świruję na drogach, bo to jest niebezpieczne. Staram się jeździć rozważnie i nie łapię zbyt dużo punktów. Jeśli już to za parkowanie w niedozwolonych miejscach.

UBRANIE

Każdy ma jakiś swój styl. Ja specjalnie po sklepach nie buszuję. Mam obrane trzy-cztery marki, do których wchodzi i raczej preferuję polskie firmy. Choć nie jest tak, że całkowicie zamykam się na firmy zagraniczne. Lubię styl luźny, sportowy, jak na przykład bluzy, a że staram się wspierać polskich muzyków to chodzę w strojach hip-hopowych, dzięki projektowaniu których chłopcy starają się zarobić dodatkowo. Razem z koncertem muzycznym staram się ich wspomagać i przy okazji promować polskie ubrania.

GOTOWANIE

Z gotowaniem radzę sobie nieźle. Może nie jestem wybitnym kucharzem, ale potrafię sobie przygotować posiłki, na które mam ochotę. Kuchnia sportowca musi się obracać wokół makaronu, ryżu i węglowodanów, tak więc kuchnia włoska dominuje. Kiedy jednak wracam do rodzinnego domu to oczywiście wtedy bryluje tradycyjna polska kuchnia mojej mamy.

not hala

Ta ostatnia minuta...



Tak piłkarze Cracovii cieszyli się ze zwycięskiego gola, którego w doliczonym czasie gry w meczu z Koroną Kielce zdobył Marcin Budziński. Bramka "Budzika" zapewniła naszym zawodnikom pierwsze trzy punkty w sezonie 2014/15.



EKSTRAKLASA

Przedstawiamy rywala

Podbeskidzie Bielsko-Biała



Najbliższym rywalem "Pasów" jest Podbeskidzie. Drużyna, która przez ostatnie dwa lata dokonywała istnych cudów, utrzymując się w lidze, mimo dużej straty punktowej na półmetku rozgrywek. W obecnym sezonie „Górale” prowadzeni przez charmatycznego trenera Leszka Ojrzyńskiego są jak na razie jednym z objawień ligi. Po dwóch „morskich” porażkach z Pogonią i Lechią, Bielszczanie pokonali wysoko u siebie chorzowski Ruch (3:0) oraz przywieźli z

Bydgoszczy trzy punkty. Drużyna, która w przerwie letniej przeszła lekką rewolucję kadrową, a także straciła swojego dotychczasowego prezesa, nie zmieniła swojego stylu. Podbeskidzie gra bardzo twardo, cofnięte do defensywy i szuka możliwości wprowadzenia kontr. Grę organizuje im doświadczony Iwański. Największą jednak gwiazdą jest sprowadzony z Korony Maciej Korzym. Obok niego w lecie do Bielska zawitali bramkarz Pesković, obrońcy Grzelak, Byrtek i Pa-

zio, pomocnicy Lenartowski, Patejuk, Tomasik i Trochim oraz napastnicy Korzym, Demjan, Cisse, Okirnczyk i Śpiączka.

hala



Leszek Ojrzyński, trener Podbeskidzia



Rok założenia klubu: 1995

Barwy: czerwono-biało-niebieskie

Przydomek: Górale

Sezony w Ekstraklasie: 4

Miejsce w tabeli wszech czasów Ekstraklasy: 50.

Sukcesy: półfinał Pucharu Polski (2010/11), awans do Ekstraklasy (2010/11)

Budżet: około 9 mln zł

Stadion: Miejski w Bielsku-Białej, pojemność: 4279 (aktualnie w przebudowie)

Gwiazda zespołu: Maciej Korzym



Niewątpliwie hitem ostatnich tygodni był transfer Macieja Korzyna, który zamienił złotisto-krwiste barwy Korony na biało-niebieski trykot Podbeskidzia. Ten waleczny i doświadczony napastnik, który w Kielcach od dwóch lat pełnił funkcję kapitana zespołu w Bielsku został przywitany z wielkimi nadziejami. Na kontrakt Korzyna, który do tanich raczej nie należy, pieniądze wyłożył prywatny inwestor, bowiem sam klub ze

swojego skromnego budżetu nie był w stanie zatrudnić ulubieńca trenera Ojrzyńskiego. Kibicze "Górale" liczą, że piłkarz ten będzie dobrą inwestycją, ale jednego mogą być pewni – filozofię trenera pojmie w lot.

FOTOSTRAZAŁ



Młoda Cracovia



SEAT

NOWY SEAT TOLEDO

Prestiż w standardzie

4 LATA GWARANCJI

ENJOYNEERING

ZWRÓĆ UWAGĘ NA ELEGANCKĄ LINIĘ NADWOZIA.

Odkryj komfortową i funkcjonalną przestrzeń. Sprawdź bogate wyposażenie – Climatronic oraz SEAT Media System z nawigacją i Bluetooth. Poczuj płynność jazdy z automatyczną skrzynią DSG. Poznaj możliwości niezawodnych i oszczędnych silników TSI i TDI o średnim spalaniu już od 3,9 l/100 km.

Nowy SEAT Toledo. Prestiż w standardzie.

Tylko w Auto Centrum Golemo
SEAT Toledo za 48 900 zł.

Umów się na jazdę próbną tel. 12 296 07 00 / e-mail: golemo@seat.pl; Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,9 do 5,9 l/100 km, emisja CO2 od 104 do 137 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.seat-auto.pl. Standard wyposażenia może się różnić w zależności od wersji modelowej samochodu. Okres trwania gwarancji SEAT wynosi 4 lata lub przebieg 120 000 km, w tym 2 pierwsze lata bez limitu kilometrów.

Auto Centrum GOLEMO

Centrum Handlowe Zakopianka Kraków

tel. 12 296 07 00

e-mail: golemo@seat.pl

Salony, serwisy, części, blacharnia-lakiernia,
przebiegi rejestracyjne

www.golemo.pl

Golemo
piękne samochody

FELIETON KRZYSZTOFA PILARZA

Zero z tyłu – to brzmi dumnie

Uff... w końcu udało mi się zaważyć czyste konto w meczu ligowym. Szkoda tylko, że musiałem na to czekać aż cztery kolejki. Nie ukrywam, że to bardzo mnie to cieszy i oby teraz tych zer po mojej stronie było jak najwięcej. Mimo to do pełni szczęścia we Wrocławiu zabrakło trzech punktów, bo jakaś niemoc ogarnęła nas jeśli chodzi o poczynania ofensywne. Fakt, że nie straciliśmy żadnej bramki we Wrocławiu mógłby sugerować, że w defensywie zagraлиśmy idealnie, jednak do ideału jeszcze wiele brakowało. W meczu zawsze popełnia się jakieś błędy – czy to napastnik, pomocnik, obrońca, czy bramkarz. Nikt nie jest nieomylny. Najważniejsze jest to byśmy sobie nawzajem pomagali na murawie. W meczu ze Śląskiem nieźle to akurat wyszło i oby tak dalej. Teraz jednak najważniejsze jest to, że musimy powtórzyć grę bez straty gola w meczu z Podbeskidziem, choć na pewno nie będzie to łatwe, bo w Bielsku mają kilku bramkostrzelnych zawodników.

Przed każdym sezonem gdzieś tam w głowie kołata się taka myśl, że fajnie by było mieć na koncie więcej meczów bez straty gola, niż w poprzednim roku. Trzeba mieć jakiś indywidualne cele i do nich dążyć, więc myślę, że to jest fajny cel dla golkipera. W ubiegłym sezonie dużo takich meczów mi się nie przydarzyło – bodajże tylko sześć. Oby w tym roku darzyło się bardziej, a może pokusiłbym się o jakiś rekord co do ilości minut bez puszczanej bramki? Miło by było...

Kiedy już zdarza się taki mecz, w którym nie puszczam gola wiele osób się mnie pyta co robię z rękawicami, w których broniłem. Ale ja nie robię z nimi niczego specjalnego, nie odprawiam



żadnych „czarów” – po prostu przygotowuję je do treningu, lub do kolejnego meczu. Na pewno nie odkładam ich też na półkę jako pamiątkę po udanym spotkaniu, nie stają się dla mnie jakimś talizmanem. Może inni tak robią, ale ja nie mam takich przesądów. W danej parze bronie do momentu, aż nie podolają dłużej i dopiero wtedy je zmieniam. Nie przywiązuję się do konkretnej pary. Czasem kibice pytają mnie o to jak

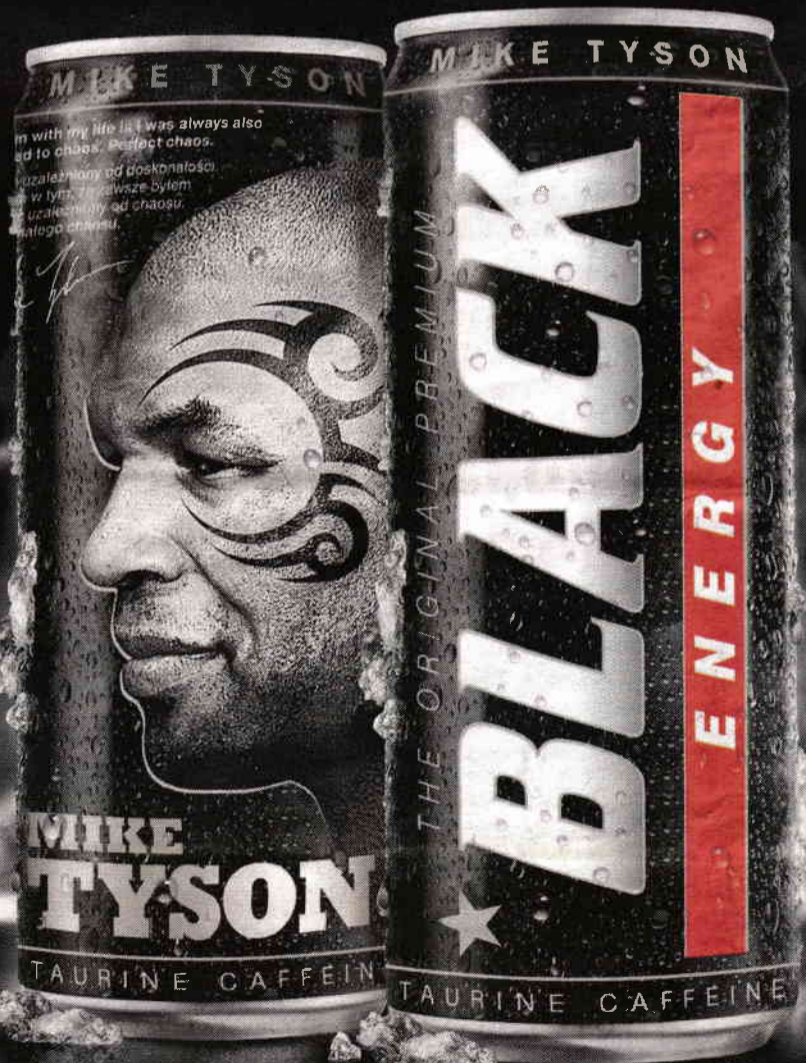
długo wytrzymuje jedna para rękawic. Ale to zależy. Gdybym ich używał tylko w meczu, to wystarczyłyby na kilka spotkań. Ich wytrzymałość jest także związana z intensywnością zajęć treningowych – zresztą czasem można też trafić na jakąś słabszą parę i szybciej się zniszczyć. Nie liczyłem ile zużywam par podczas sezonu, ale w sumie byłoby to ciekawe – tak to kiedyś policzyć.

Teraz jednak nie na liczenie sprzętu pora, ale na kolejny dobry mecz, w którym zdobędziemy punkty. Gramy u siebie i tak jak już wcześniej pisałem: fajnie by było, by nasz stadion był twierdzą nie do zdobycia. Chcielibyśmy tego dokonać, a kibice mogą nam w tym bardzo pomóc. Niech przeciwnicy boją się przyjazdu na stadion przy ulicy Kałuży. My ze swojej strony zrobimy wszystko by uprzykrzyć

Punkty są nam bardzo potrzebne w obecnej sytuacji, bo każdy z nas wie, że walczymy o pierwszą ósemkę. To jest nasz cel na ten sezon.

im życie na murawie, w tym ja postaram się nie puścić żadnej bramki, a Wy – kibice – postarajcie się stworzyć na trybunach taką atmosferę, by piłkarzom drużyny przeciwnej przed wyjściem na murawę zdrząły łydki w tunelu.

Mamy mecz u siebie, gramy z Podbeskidziem i przygotowaliśmy się do tego starcia najlepiej jak potrafimy. Punkty są nam bardzo potrzebne w obecnej sytuacji, bo każdy z nas wie, że walczymy o pierwszą ósemkę. To jest nasz cel na ten sezon. Bądźcie z nami i niezależnie od tego co będzie się działo na boisku – nie szczydźcie gardel. Do my również nie będziemy się oszczędzać.



TAK DZIAŁA BLACK!

**MIKE
TYSON
COLLECTION**

BLACK POWER-PL

HEKTOR

www.ochronahektor.eu

**ochrona mienia
i osób fizycznych
ochrona imprez**



AGENCJA OCHRONY HEKTOR

e-mail: g.pociegiel@ochronahektor.eu

dział zamówień/rekrutacji: d.grochala@ochronahektor.eu

tel. 505 114 036

dział zamówień/rekrutacji: tel. 535 114 036

Dzień konia, czyli... mój najlepszy mecz

EDWARD KOWALIK

fot. Ula Rutka/terazpasy.pl



Każdy zawodnik marzy o takim meczu, o którym mógłby z dumą opowiadać wnukom. Choć piłka nożna to gra zespołowa, to jednak liczą się w niej indywidualności. W poniższym cyklu przypomnimy pamiętne występy dawnych zawodników „Pasów”.

4 czerwca 1995 roku w 30. kolejce IV grupy III ligi Wawel Kraków podejmował Cracovię. Przed tym spotkaniem Pasy miały trzypunktową przewagę nad lokalnym rywalem i II liga była na wyciągnięcie ręki.

– *Minęło trochę czasu od tamtego spotkania, ale wciąż mam przed oczami tamten dzień i bardzo miłe wspominałam zawody na Wawelu – mówi nasz bohater, Edward Kowalik – Był to dla nas bardzo ważny mecz w kontekście walki o awans, a dla mnie jest to jedno z tych spotkań w Cracovii, obok me-*

czów z Jagiellonią, Polonią Warszawa, czy z Petrochemią Płock, które dobrze pamiętam, bo strzelałem w nich bramki. A dużo tych bramek w karierze nie strzeliłem – śmieje się „Edi”. Na pięć kolejek przed końcem walka o II ligę była zażarta. Faworytem spotkania byli „Wojskowi”, jednak Pasy nie zamierzały łatwo ustąpić z fotela lidera. – Remis znacznie nas przybliżył do II ligi. Później jechaliśmy jeszcze do Leżajska i Sieprawia, a u siebie graliśmy z Dalinem i Czarnymi Czerwonymi. Jak historia pokazała, udało nam się wtedy awanso-

wać z siedmiopunktową przewagą nad Wawelem i przez kilka lat dawaliśmy naszym kibicom sporo radości z występów na „drugim froncie” – dodaje słynna „czwórka” trenera Adamusa. Stadion w tym dniu wypełnił się po brzegi – było wielu kibiców, prawie komplet publiczności na drewnianych trybunach Wawelu. Cała jedna strona stadionu była wypełniona przez kibiców Cracovii i bardzo dobrze się nam grało przy ich dopingiu.

Mecz rozpoczął się od badania sił i przez pierwsze dwadzieścia minut z boiska wiało nudą. W 27. minucie kibicom Cracovii zadrzały na moment serca. W pole kame Pasów piłkę dośrodkował Kapciński, a składającego się do strzału Kapinosza uprzedził Kowalik. Bohater niniejszego tekstu miał wówczas mnóstwo szczęścia, gdyż wybita przez niego piłka odbiła się od poprzeczki bramki „Pasów” i wyszła na róg.

– *Tak, to prawda: po mojej interwencji piłka przypadkowo odbiła się od naszej poprzeczki. Jednak byłem spokojny, że nie wpadnie do siatki – usmiecha się dzisiaj „Edi”. Do przerwy był zatem bezbramkowy remis, ale druga połowa przyniosła kibicom wiele emocji i bramki. Zaraz po pierwszym gwizdku arbitra Szwajca precyzyjnie dośrodkował na piątą metr, a Kapciński uderzył pod poprzeczkę, nie dając szans Kwedyczencom. Goście natychmiast rzucili się do odbierania strat, a prym wiódł Kowalik.*

– *Zagrałem niezłe zawody i co najważniejsze strzeliłem bramkę. Wiele osób twierdziło, że ten mecz, to była moja „życiówka”, ale to chyba trochę przesada. Na pewno grało mi się tego dnia fajnie, aczkolwiek miałem jeszcze*



dwie „setki”, a raz przeciwnik wybił mi piłkę z linii bramkowej, więc mogło być jeszcze lepiej – wspomina tamto czerwcowe popołudnie Kowalik. Tu również pamięć nie zawodzi „Ediego”. Faktycznie, jeszcze zanim strzelił bramkę zakończył dynamiczny rajd strzałem w słupek. W 71 minucie otrzymał podanie od Hermaniuka i w sytuacji sam na sam strzałem w „długi róg” doprowadził do remisu. Chwilę później po podaniu Mroza Kowalik znowu stanął oko w oko z bramkarzem, ale tym razem górą był golkeeper Wawelu. Mecz zakończył się, jak się później okazało, „zwycięskim” dla Cracovii remisem. – My mieliśmy w tym meczu kilka sytuacji do zmiany wyniku, ale i gospodarze mogli Nam strzelić bramkę. Dzięki temu jednemu punktowi Cracovia trzy tygodnie później świętowała awans do II ligi. Mieliśmy wtedy świetną ekipę. Było nas stosunkowo

mało, ale byliśmy zżyci i zgrani. To przynosiło się później na naszą grę – wspomina tamtą drużynę Edward Kowalik. Zaraz po meczu szczęśliwy strzelec powiedział „Gazecie Wyborczej”: Już ochłonąłem, nie mówię tego pod wpływem emocji: to była – jak dotąd – najważniejsza bramka w moim sportowym życiu! Herman zacentrował idealnie, przyjąłem piłkę na pierś i w zasadzie strzeliłem spokojnie. Jakże byłem szczęśliwy, kiedy usłyszałem gromkie wiwaty na widowni i znalazłem się w ramionach kolegów.

not. hala

Wawel Kraków

– Cracovia 1:1 (0:0)

Kapciński 46 – Kowalik 71

Cracovia: Kwedyczenko – Zajac, Mróz, Duda – Kowalik (79 Powroźnik), Wrześniak, Depa, Hajduk, Węgiel – Hermaniuk, Siemieniec (46 Zegarek)

MÓWISZ PRACA. MYŚLISZ TRANSIT.



TRANSIT COURIER

już od

375 PLN /mies.*

TRANSIT CONNECT

już od

469 PLN /mies.*

TRANSIT

już od

699 PLN /mies.*

TRANSIT CUSTOM

już od

630 PLN /mies.*

FORD TRANSIT. NOWA RODZINA SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH.

Ładujesz. Przewozisz. Dowozisz. Pracujesz. Transit. Transit Custom. Transit Connect i Transit Courier.

Nieważne, co jeszcze przed Tobą - nowe Fordy Transit pomogą Ci zrobić więcej.

SPRAWDŹ PREMIEROWĄ OFERTĘ FORD LEASING.

wikar.pl

Wikar, Kraków
ul. Zakopiańska 58, tel. 12 294 94 94
krakow@wikar.pl

Wikar, Nowy Sącz
ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414
salon@wikar.pl

Wikar, Nowy Targ
ul. Podtatrzańska 3, tel. 18 264 93 00
wikarpodhale@wikar.pl

*Oferta leasingowa na nowy samochód. Podana miesięczna rata leasingu jest kwotą netto. Okres umowy 84 miesiące, opłata wstępna 25%, wartość końcowa 15%, WIBOR 2,72%. Niniejsza oferta dotyczy przedsiębiorców i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Na zdjęciu samochody z wyposażeniem opcjonalnym.



www.citroen.pl

WYGRAJ JAK RAFAŁ MAJKA!

DO 10 000 ZŁ

LOTNEJ PREMII W CITROËNIE

ZOSTAŁY OSTATNIE SZTUKI CITROËNÓW W SUPERCENIE!



Rafał Majka poleca

PRO SANO

AKADEMIA ZDROWIA I URODY

Kosmetyki z minerałami Morza Martwego zdrowie i piękno poprzez naturę

pl. Szczepański 8, 2 p. tel. 692 485 451

BEZPŁATNE KONSULTACJE!

www.prosano.pl



CITROËN C3 z klimatyzacją i radiem CD JUŻ ZA 22 750 zł W KREDYCIE 50/50	CITROËN C3 PICASSO z klimatyzacją i radiem CD JUŻ ZA 23 750 zł W KREDYCIE 50/50	CITROËN C4 PICASSO z klimatyzacją i radiem CD JUŻ ZA 34 250 zł W KREDYCIE 50/50
------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------

ZOSTAŁY OSTATNIE SZTUKI CITROËNÓW Z LOTNĄ PREMIA!
AZ **10 000 ZŁ**. ODBIERZ SWÓJ SAMOCHÓD JESZCZE W SIERPNIU!

CRÉATIVE TECHNOLOGIE

CITROËN

Oferta w wyjątkowych warunkach sprzedaży dostępna tylko w promocyjnym okresie. Promocja dotyczy samochodów oznaczonych symbolami od 1.08.2014 do 31.08.2014. Położona kwota 10 000 zł to maksymalna wartość przedpłaty przy zakupie wybranych modeli wariant. Promocja dotyczy tylko dostawcy z siedzibą w Krakowie. Wyjątkowo: Citroën Polska Sp. z o.o. w Krakowie. Szczegóły oferty znaleźć można w Autoryzowanych Osirodekach Citroën. Oferta dotyczy klientów indywidualnych. Modeli prezentowanych na zdjęciu mogą być również dostępne w innych. Zapytaj o szczegóły. Citroën C3 1.2 VTI(82) Sedan: od 4.1 do 5.6 l/100 km, emisja CO₂: 143 g/km. C4 Picasso 1.6 VTI 120 Sedan: od 4.9 do 6.5 l/100 km, emisja CO₂: 145 g/km. Samochody Citroën podlegają regularnym i obowiązkowym oglądanym z pasażerami dotyczącym utrzymania ich stanu technicznego. Demontaż samochodów i nadanych części dokonuje się zgodnie z przepisami o odpadach.

AUTO CENTRUM GOLEMO

Kraków, ul. Opolska 9, tel. 12 255 63 63
Nowy Targ, ul. Podtatrzańska 3, tel. 18 261 06 81

Salony, serwisy, części, blacharnia-lakiernia, przeglądy rejestracyjne

www.golemo.pl

Golemo
piękne samochody

TYLKO CRACOVIA

STOWARZYSZENIE

WWW.TYLKOCRACOVIA.PL

OFICJALNY GŁOS KIBICÓW

Na zlecenie MKS Cracovia SSA

media kolorowe

CRACOVIA

Redakcja:
Paweł Mazur (red. wyd.), Robert Halastra, Rafał Nowak
Joanna Korta, Artur Szeremeta.

Projekt graficzny: Ryszard Szokalski
DTP: Ryszard Wachel

Zdjęcia: Serwis foto terazpasy.pl: Biś Lisowski, Urszula Rutka, a także Maciej Białowąs i Maciej Gillert.
Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.
Adres do korespondencji: wydawnictwo@kolorowe.com.pl

CRACOVIA 1906-2014



DODAJ NAM WIATRU W ŻAGLE!

KARNETY NA MECZE CRACOVII

Do nabycia w kasach przy stadionie - ul. Kałuży 1

już od **62,10zł**

Więcej informacji na stronie www.cracovia.pl oraz na www.facebook.com/mkscracovia




**NOWI KIBICE
BILETY ZA 1ZŁ**

T



EKSTRAKLASA

STADION CRACOVII - UL. JÓZEFA KAŁUŻY 1

23 SIERPNIA / 15:30

Najstarszy Polski Klub Sportowy

1906

CRACOVIA

VS

PODBESKIDZIE

BIELSKO-BIAŁA

BILETY OD 1 ZŁ

BILETY DLA KOBIET I DZIECI-1ZŁ / BILETY STUDENCKIE-5ZŁ / BILETY NORMALNE-OD 10ZŁ

KARNETY OD 62,10ZŁ DO NABYCIA W KASACH

Więcej informacji na stronie: www.cracovia.pl

ZNAJDŹ NAS NA



facebook.com/mkscracovia



twitter.com/MKSCracoviaSSA



COMARCH

LEGEA

TYSKIE

BLACK

JATOMI

PORSCHÉ

DZIENNIK POLSKI

ESKA

drukarnia

